



Artykuł został opublikowany w miesięczniku pedagogicznym DIALOGI z kwietnia 2012 r.

ZS nr 5 im. J. Wybickiego – Liderem Wolontariatu 2011

„Bezinteresowna praca dowartościowuje nas i czyni szczęśliwymi. Najlepsze podziękowania otrzymujemy w postaci przysłowiowego ciepła na serduszku”.

Ewelina Łacna i Asia Stypka

„Ach ta dzisiejsza młodzież...!!! Za moich czasów było inaczej...”. To najczęściej powtarzane slogany na przestrzeni wieków przez starsze pokolenie i oczywiście nas, nauczycieli. Z pewnością można przejść nad tym do porządku dziennego, bo przecież wychowują rodzice. Można też usiąść i biadolić nad cechami charakteru współczesnej młodzieży. Owszem można, ale to niczego nie zmieni. Bo, gdy rodzinny dom nie wyposaży młodego człowieka w odpowiednie wartości, to skąd ma on wiedzieć co to jest empatia, altruizm, czy też odpowiedzialność. I tu szerokie pole do działania ma szkolny wolontariat. W dzisiejszych czasach wydaje się to najlepsze rozwiązanie na wyzbycie się egoizmu i naukę człowieczeństwa w pełnym wymiarze. Młody człowiek ma szansę stać się otwartym na potrzeby innych, zdobyć doświadczenie, które wzbogaci go w dorosłym już życiu. Nauczy się na pewno kreatywności, odpowiedzialności i współpracy w grupie.

Takie właśnie możliwości daje powołany przy ZS nr 5 im. J. Wybickiego Szkolny Klub Wolontariusza pod patronatem stowarzyszenia POLITES. Koordynatorami klubu są nauczyciele, którzy odbyli szkolenie dotyczące wolontariatu szkolnego. Każdy członek SKW ma szansę na aktywne uczestnictwo w akcjach charytatywnych organizowanych przez szkołę oraz instytucje z nią współpracujące. Największa nasza akcja to „Podaruj Dzieciom Iskierkę Radości – Szczecińskie Szkoły Potrzebującym”. W tym roku odbyła się już 11 edycja akcji. Ma ona na celu zaktywizowanie młodzieży do niesienia pomocy najbardziej potrzebującym koleżankom i kolegom w szkołach i placówkach opiekuńczych, poprzez zbiórkę pieniędzy, artykułów papierniczych, chemicznych oraz przekazywanie Serduszkowych Paczek w okresie Świąt Bożego Narodzenia. W naszą akcję zaangażowanych jest blisko 50 szczecińskich szkół.

Szkolny Klub Wolontariusza współpracuje między innymi z SOSW w Tanowie, SOSW nr 2 w Policach oraz Domem Samotnej Matki. Celem wolontariuszy jest przekazywanie paczek w okresie przedświątecznym oraz wspólna zabawa z podopiecznymi ośrodków. Oto wypowiedź Asi Stypki i Eweliny Łacnej na temat współpracy z SOSW w Tanowie: *„Jadąc do Tanowa zawsze jesteśmy naładowane pozytywną energią, jednak wyjeżdżając stamtąd czujemy, że tej energii jest co najmniej dwa razy więcej. Jest to miejsce, w którym przełamujemy własne bariery i poznajemy siebie. Zabawy, wygłupy i pogaduchy zarówno z młodszymi dziećmi, jak i tymi w naszym wieku, pozwoliły nam zbliżyć się do tych nich, zrozumieć je. Atmosfera w Tanowie jest bardzo ciepła i rodzinna, właśnie dlatego czujemy się tam swobodnie i zawsze chętnie powracamy”.* W grudniu 2011 r. wolontariuszki zorganizowały festyn mikołajkowy pod hasłem: „Nie zapomnij o nas Święty Mikołaju”. Ich celem było wniesienie radości przed zbliżającymi się świętami przebywającym

tam dzieciom oraz przedstawienie problemu społecznego, jakim jest odizolowanie ludzi upośledzonych od reszty społeczeństwa. Dlatego na spotkanie zaprosiły media. Podczas półtora godzinnej imprezy dzieci wspólnie z wolontariuszkami i Świętym Mikołajem, bawiły się przy świątecznej muzyce, śpiewały, tańczyły i pokazywały swoje talenty. Na koniec dostały paczuszki pełne łakoci i niespodzianek.

Równolegle w z SOSW nr 2 w Policach działała druga ekipa świętego Mikołaja, wolontariuszki z 2D, klasy o profilu psychologiczno-pedagogicznym: *„Jak wiadomo Mikołajki to dzień ważny dla każdego dziecka starszego czy młodszego. Dziewczyny przez miesiąc przygotowywały się na ten dzień. Sprzedając swoje wypieki zebrały pieniądze na prezenty. Wspólnie wymyśliły gry i zabawy dla naszych młodszych kolegów. Zaopatrzyły się w zabawki i cukierki. Naładowane pozytywną energią przez dwie godziny bawiły się z dziećmi, podarowały im prezenty i na pewno na długi czas wryły im się w pamięć. Z całą pewnością sprawiły im ogromną radość. Widok ich szczęśliwych min i uśmiechów rozświetlających ich twarze był bezcenny. Warto czasem zrobić coś dobrego dla drugiego człowieka, podarować mu odrobinę miłości bez oczekiwania niczego w zamian.*

Część wolontariuszy należy również do grupy teatralnej działającej przy bibliotece szkolnej. Swoje działania realizują w ramach ogólnopolskiej akcji Cała Polska Czyta Dzieciom. Propagują czytelnictwo wśród najmłodszych dzieci poprzez czytanie bajek i wystawianie do nich przedstawień z „przymrużeniem oka”. Współpracują z przedszkolami i szkołami podstawowymi. W ich programie jest też uroczyste pasowanie pierwszoklasistów na czytelników biblioteki szkolnej. W swoim dorobku mają realizację programu unijnego „Młodość w działaniu”. Projekt, który stworzyli to: „W krainie książkowej wróżki”. Jego finał można było podziwiać na scenie Teatru Lalek „Pleciuga”. Mali widzowie zobaczyli pełne humoru i morału trzy bajki: "Janka i Małgorzatka" oraz "Czerwonego Kapturka - prawdziwe oblicze" wg scenariusza zaprzyjaźnionej z grupą pisarki i poetki - Joanny Marii Chmielewskiej oraz "Śnieżkę i 7 dni" - wg scenariusza Patrycji Kaźmierczak, naszej absolwentki. Tak o działalności grupy mówi Agata Nejránowska – odtwórczyni roli Książkowej wróżki: *„Bo wiecie co nas wzmacnia?! POMAGANIE! Myślicie, że to zwykły żart? Nic bardziej błędnego! Tak naprawdę z każdego dołka wykopuje nas występ. Wtedy o wszystkim zapominamy, sprężamy się i dajemy z siebie wszystko. I bum! - dostajemy ogromną nagrodę w postaci gromkich braw i szczerych uśmiechów naszych widzów - dzieci, które często mają większe problemy od nas. To uczucie, kiedy po ogromnym stresie i niepewności wychodzimy na scenę, wprowadzamy dzieciaki w świat bajek, sprawiamy, że choć przez chwilę są szczęśliwsze, tu i teraz, jest nie do opisania. Pokazując im magię książek, zachęcamy je do czytania, próbujemy dzielić się miłością, jaką darzymy książki. Każda nasza bajka niesie ze sobą jakiś morał, który w łagodny sposób jest wpajany do małej główki. Nasz debiutancki występ odbył się w SOSW w Tanowie. Nie wyobrażacie sobie, jakie młody człowiek może mieć obawy, a w oczach strach przed nieznanym. Niektórzy z nas nigdy nie zetknęli się z upośledzonymi dziećmi. Ta obawa jest ogromna, nie o to, że one nam coś zrobią, tylko o to, że nie damy rady, że sparaliżuje nas trema, że nas nie zrozumieją. A tu proszę bardzo, dzieciaki były cudowne, pełne ciepła, miłości i niewinności, do tego tak wdzięczne i kochane... Krótkie pół godzinki, mnóstwo uśmiechów, uściski dłoni, miłe słowa i świat nabiera kolorów. Masz nieodparte wrażenie, że zrobiłeś coś dobrego. Niesamowite, takie niewiarygodne, a takie proste. Ludzkie, zwyczajne, płynące z serca. Po takich spotkaniach jesteśmy napełnieni ogromną energią, jak wielką bombą kaloryczną, która daje siłę do dalszego maszerowania. Problemy same znikają, odkrywamy odpowiedzi na trudne pytania, przezwyciężamy swoje słabości,*

mamy tysiące nowych pomysłów i mnóstwo pozytywnej siły, która daje nam przekonanie, że możemy wszystko!

W swoim dorobku wolontariusze mają również udział w warsztatach dla rodzin zastępczych w ramach działań Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Warsztaty odbyły się w Międzywodziu. Tak wyjazd wspominają wolontariuszki Asia, Ewelina i Ismana: „*W ramach projektu zorganizowany został dwudniowy wyjazd nad morze dla rodzin zastępczych z dziećmi w wakacje w roku 2011. Razem z panią pedagog Renatą Majewską wyruszyliśmy z pomocą w opiece nad dziećmi. W piątek po południu zostałyśmy ugoszczone w hotelu. My jako trzy wolontariuszki otrzymałyśmy osobne zakwaterowanie. Na samym początku nikt nie poinformował nas co mamy robić, więc zadowolone włączyłyśmy telewizor i położyłyśmy się na łóżkach... aż tu nagle po chwili zawitał miły pan, który przybył z wieścią, że od 10 minut wszyscy na nas czekają. Ruszyłyśmy więc biegiem i wtedy dopiero zaczęła się prawdziwa praca. Zostałyśmy w sali z 10-osobową grupą dzieci w wieku od 2 do 16 lat. Naszym zadaniem było zorganizowanie wolnego czasu dla dzieci. Wszyscy razem bawiliśmy się, wygłupialiśmy... Zabawiliśmy się w „MAM TALENT”. Każde dziecko mogło się zaprezentować, więc był ubaw po pachy. Niekiedy miałyśmy trudności, gdyż niektóre dzieci były nadpobudliwe, inne nieśmiałe i czasami miałyśmy wrażenie, że nie mamy rady: na rękach mała Wiktoria, za spodnie ciągnie Kuba, za drugą rękę Wiola, a dwóch w kącie się bije podczas, gdy my staramy się prowadzić zajęcia. Po dwóch godzinach miałyśmy przerwę dla siebie i zamiast pójść nad morze padłyśmy na łóżko i obudziłyśmy się 5 minut przed zajęciami z drugą grupą. Zaspiane pobiegłyśmy na salę i powtórka z rozrywki, ale tym razem odwiedził nas miły pan z gitarą, a więc usiadłyśmy z dziećmi na materacu i śpiewaliśmy piosenki. Wieczorem odbyła się zabawa dla dzieci. Byłyśmy zaskoczone wielkim zaangażowaniem rodziców w zabawę dzieci. Dorośli ludzie, a skakali, tańczyli i śpiewali jakby byli w wieku swoich pociech. To był uroczy widok. Kiedy nastał czas wyjazdu otrzymałyśmy ciepłe podziękowania z ust pani organizatorki i mocne uściski od maluchów... wtedy puściło wszystko i zaczął się płacz i śmiech jednocześnie. To, co utkwilo nam najbardziej w pamięci, to incydent z Jasiem. Nie pożegnał się z nami, a tylko nam pomachał stojąc na schodach. Kiedy pakowałyśmy swoje rzeczy, ktoś zapukał do naszych drzwi. Był to zapłakany Janek. Następnie przyszły dwie nastoletnie dziewczyny, które miłymi słowami podziękowały za świetną zabawę. Ten pobyt nauczył nas bardzo wiele, ale przede wszystkim tego, jaką ogromną miłość posiadają przybrani rodzice tych dzieci i tego, jak bardzo wrażliwe i czułe jest każde z dzieci... dzieci, które odnalazły szczęście w nowych rodzinach”.*

W kwietniu tego roku kolejne przed nami wyzwanie – udział w akcji „Pola Nadziei Hospicjum” pod patronatem Hospicjum im. Św. Jana Ewangelisty przy ul. Pokoju. I tym razem młodzi ludzie nie zawiedli! Pojawili się nowi kandydaci, którzy chcą coś z siebie dać całkiem bezinteresownie. To naprawdę krzepi! Wolontariusze będą kwestować przez dwa dni w szczecińskich hipermarketach. Ofiarodawcom będą wręczać żonkile – symbol nadziei.

Śmiało mogę obalić slogan, który przytoczyłam na początku artykułu dodając do niego prawdziwe zakończenie: Ach ta dzisiejsza młodzież... jest wspaniała!!! Mogłabym pisać jeszcze wiele na jej temat. O jej zaangażowaniu, o wewnętrznych przemianach o akceptacji odmienności. Ale pamiętać musimy, że to właśnie od nas nauczycieli zależy, czy damy jej możliwość wykazania się i samorealizacji. Wskażemy drogę ku wartościom i uwrażliwimy na potrzeby drugiego człowieka.

Na koniec mam przyjemność poinformować, że Regionalne Centrum Wolontariatu przy Stowarzyszeniu POLITES w Szczecinie nagrodiło nasz Szkolny

Klub Wolontariusza tytułem "**LIDER WOLONTARIATU 2011**", za całokształt działań oraz trzyletnią współpracę. Nagroda była wręczona podczas obchodów Międzynarodowego Dnia Wolontariusza 6 grudnia 2011 r. w Rocker Club w Szczecinie. Zabawę uświetnił wspaniały występ Moniki Załogi, laureatki Szczecińskiej Szansy na Sukces. Wolontariusze świętowali również hucznie 9-te urodziny POLITES-u. Był smaczny tort oraz wspólne pląsy na parkiecie.

No cóż, taka nagroda zobowiązuje zarówno koordynatorów, jak i wolontariuszy do większego jeszcze wysiłku – a więc „do roboty”!

Współkoordynator SKW przy ZS nr 5
Anna Sawicka